

GAŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:

od godz. 8 — 10 i od 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNNA:

od godziny 8-ej do 19-ej.

WALISZE WZMOCNIENIE SKARBU PAŃSTWA

I GOSPODARSTWA SPOŁECZNEGO

Zakończenie obrad nad budżetem

SZAWA, 25.II. W obecności wszystkich członków rządu, z p. premierem, woj. - Składkowski na czele, Sejm w trzecim i ostatnim czytaniu prebudżetu Państwa i ustawę skar-

budżetowi głosowali posłowie

głosowaniem odbyła się długa dy w której wzięło udział dwudziestu

na rok 1937-38 w ostatecznych w dochodach wynosi 2.316.747.702

ówienie wicepremiera Kwiatkowskiego

wanie wczorajsze poprzedzone by- mówieniem wice-premiera i mini- arbu p. Kwiatkowskiego, który o-

ch zwykły cen przybiera u nas ważnych działach produkcji i han- dluje niezdrową. Nikt więc nie mo- żniwić, że Rząd będzie stosował w- padkach coraz ostrzejsze środki. nie niedopuszczalne byłoby para- do dobrze zapowiadającej się ko- ry budowlanej przez spekulację- ach materiałów budowlanych. W- dnak o spokojny rozwój cen win- udział całe społeczeństwo.

sum na inwestycje, zamieszco- budziecie, to na tym odcinku nie- adne poważniejsze zmiany. Co zaś- wy wydatków z sum pozabudżeto- na prace inwestycyjne, to tempo- ac będzie co najmniej trzy razy- niż średnio w latach ubiegłych- ając dodatnio ogólną poprawę ko-

nunktury p. wicepremier stwierdza, że możemy się tylko spierać o rozmiar obecnej poprawy, ale nie o sam fakt.

W konkluzji p. wicepremier oświadczył — Sądzę, że nowy rok budżetowy przy czyni się do dalszego wzmocnienia Skarbu Państwa i gospodarstwa społecznego. A wówczas przyjdzie czas na dalsze reformy, idące w kierunku takiej poprawy uposażenia, szczególnie niższych katego-

rii płac urzędników państwowych, by z jednej strony wzmocnić konsumpcję i utrwalić ruch koniunkturalny, a z drugiej zabezpieczyć i nadal postulat równowagi budżetowej. Można oczywiście głosić różne teorie i zasady, ale faktem jest, iż we wszystkich państwach nawet w państwach o rządach radykalnie lewicowych, każda akcja zrównoważenia budżetu spa- dała głównie na barki urzędników pań-

stwowych. Jeżeli się dostrzeżę uczciwie ten fakt, to dążeniem Rządu, który wezu- wa się w sytuację rzesz- pracowniczych musi być przeprowadzić równowagę bud- żetu choćby w sposób dotkliwy, ale defi- nitywny. Idziemy drogą może nie najłat- wiejszą i nie najpopularniejszą dla Rządu ale gwarantującą trwalsze rezultaty i dla Państwa i dla rzesz- naszego społeczeń- stwa.

Droga z Madrytu do Walencji w rękach powstańców

MADRYT, 25.II. Bitwa o Monte Pigarron zakończyła się porażką milicji czerwonej. Według komunikatów kwatery głównej wojsk rządowych oddziały rządowe były zmuszone do wycofania się z pod Monte Pigarron. U stóp wzgórza stoi kilkanaście czołgów powstańczych. Oddziały milicji czerwonej szturmowały czterokrotnie górę, lecz zostały zmuszone do odwrotu i poniosły dotkliwą stratę.

Na szczycie góry oddział powstańców zamknął się w jednym z domów, ostrze- liwując z karabinów maszynowych nacie- rające oddziały rządowe. Powstańcy otwo- rzyli huraganowy ogień na wojska rządo- we, które nie mogą podejść do wzgórza.

Na odcinku rzeki Jarama samoloty rzą- dowe są skutecznie ostrzeliwane przez

przeciwnotniczą artylerię powstańczą. — Lotnictwo rządowe poniosło poważne stra- ty.

PARYŻ, 25.II. Korespondent Havasa donosi z kwatery głównej powstańców, że walki, toczące się od kilku dni pod O- wiedo, mają przebieg niesłychanie krwa- wy i należą do najgwałtowniejszych starć w wojnie domowej.

Przeciwnatarcie wojsk powstańczych zlamano opór górników asturyjskich. — Straty czerwonych są olbrzymie i w ciągu dwóch dni wynoszą około 10.000 zabitych i rannych.

Wzięci do niewoli jeńcy zeznali, że do- wództwo północnego frontu wydało bez- względny rozkaz wzięcia Owiedo dla do- dania ducha obrońcom Madrytu.

Nepowodzeniem również zakończyły się próby oddziałów czerwonych przedarcia się w pobliżu Trubii (na północ od Owie- do) przez rzekę Nalon. Kilkuset żołnierzy rządowych utonęło w rzece.

Potworności hiszpańskie

LIZBONA, 25.2. Dziennik „O Seculo“ podaje następujące szczegóły 6-cio mie- sięcznych czerwonych rządów w mieście Almunecar. Przeżywano straszne dni ter- roru, którym kierowała przybyła na czele oddziału milicjantów czerwonych dziewię- tnastoletnia dziewczyna, Carmen Sainz.

Na rozkaz Carmen Sainz dokonano lic- znych morderstw pod najróżnorodniejszy- mi pretekstami. W jednym domu zamor- dowano rodzinę całą, gdyż znaleziono pięć worków soczewicy. Za „ukrywanie arty- kułów pierwszej potrzeby“ Carmen Sainz kazała obciąć uszy i nos wójtowi, a na- stępnie powiesić go. Poza tym własnorę- cznie wypruła wnętrzności 4-letniej dzie- wczyny, ponieważ była siostrzenicą księ- dza i rozmiądzzyła głowę 8-miesięcznemu dziecku w obecności jego matki.

LIZBONA, 25.2. Donoszą z Burgos, że w katedrze w Cavadonga, w której mie- ści się sarkofag pierwszego króla Hiszpa- nii don Pelayo, komunistyczni milicjanci urządzili sobie klub. Figurę Matki Bo- skiej sprofanowano, a grób królewski ot- warto i zniszczono.

Stan posiadania pow- stańców

SALAMANKA, 25.2. Gabinet prasowy gen. Franco informuje, że podług obecne- go stanu frontu, rząd narodowy jest we władaniu 65 proc. całego terytorium Hisz- panii, na półwyspie. Zajęte terytorium produkuje: 79 proc. pszenicy, 66 proc. ziemniaków, 75 proc. kukurydzy i 60 proc. węgla kamiennego i ma 59 proc. ludno- ści.

Grzeszolska opuszcza szpital

Apatia uratowanej samobójczyni

KRAKÓW, 25.2. Grzeszolska powróci- ła już zupełnie do zdrowia i w piątek o- puszcza szpital. Od chwili, gdy Grzeszol- ska dowiedziała się o śmierci męża, po- padła w zupełną apatię i rozmawia jedy-

nie ze służbą i to tylko w wypadkach ko- nicznych.

Przed zwolnieniem ze szpitala, Grze- szolska poddana będzie prześwietleniu pro- mieniami Roentgena dla sprawdzenia, czy luminal nie wywołał zmian w jej płucach.

Ohydna profanacja relikwii przez bożbożników litewskich

K. YGA, 25.2. Z Kowna donoszą o ohy- dnym świętokradztwie w Zagórach

W nocny nieznanymi sprawcy wdarli się do podziemi starego kościoła zagórskiego i sprofanowali znajdujące się tam szczątki błogosławionej Barbary.

Złoczyńcy weszli do podziemi przez ma- łe okienko, otworzyli drzwi i wynieśli tru- mnę. Szczątki błog. Barbary złoczyńcy

rozrzucili po okolicznych podwórzach, a pozostałe ozdoby i ubiór porzucili na cmen- tarzu, samą zaś suknię wypchali wióra- mi i podrzucili pod drzwiami plebanii.

Przypomnieć należy znaczenie bł. Bar- bary Umiaszowskiej dla społeczeństwa ka- tolickiego na Litwie. Mimo, że Kościół u- znał ją za błogosławioną, jednak opinia wiernych uważa ją za świętą.

cia na uniwersytetach węgierskich

APESZT, 25.2. Na kilku uniwer- sityetach węgierskich miały miejsce zaj- ęcia polityczne. Zawieszono w zwią- zku wykłady.

ny wódz abisyński s Desta rozstrzelany

ABEBA, 25.II. W dniu wczor- ajszym oddział wojsk tubylczych pod wo- dztwem włocho rozgromił około Je- rekich grupę abisyńczyków, nie- chętnych się panowaniu Rzymu. Wzię- ty innymi do niewoli Rasa Desta. R. Desta został niezwłocznie rozstrze- lany.

Czy wzięłeś już udział w konkursie kina „As“?

Wskazania społeczne

— „Polska musi rozwijać się bez wstrząsów i gwałtów“ — brzmi zasadnicze stanowisko, jakie w kwestii polityki społecznej zajmuje deklaracja ideowa Adama Koca.

A z tego założenia logicznie już i konsekwentnie wypływa stanowcze odgródzenie się od celów i metod komunizmu.

Już od pierwszej chwili, gdy Polska po niemal półtorawiecznej przerwie poczęła znów żyć życiem państwowym, zdrowy instynkt samozachowawczy wypowiedział się przeciw doktrynie komunistycznej.

Myśmy odrzucili komunizm na polach bitew 1919 i 1920 roku.

A potem po dwuletnich zmaganiach wojennych, stale okazywało się, że polska gleba społeczna i polityczna jest całkowicie uodporniona na posiew komunizmu, że na tej glebie ziarna komunistyczne wcale nie owocują, że plenią się co najwyżej jako chwasty.

Z tych doświadczeń wysnuwa też deklaracja Adama Koca naturalny wniosek, iż wszystko w Polsce, co zostaje zdziałane dla wzmocnienia siły i potęgi Państwa nie może być oparte o metody rewolucyjne, nie o niszczenie istniejących już wartości a ich udoskonalenie i tworzenie nowych.

A że komunizm tej linii ewolucyjnej przeciwstawia—rewolucyjną, „nie ma—stwierdza z całym naciskiem deklaracja—dla niego miejsca w Polsce“.

Nie ma również miejsca i na „krzewienie nienawiści klasowej“. Jest ono — definiuje wyraźnie deklaracja — „obce duchowi polskiemu“.

Nienawiść — wiemy to przecież z każdego podręcznika psychologii — jest stanem uczuciowym o charakterze wyraźnie ujemnym. W pojęciu nienawiści mieszczą się silne pierwiastki negacji.

Nienawiść nie jest czynnikiem twórczym. W strukturze społecznej rozbieżność interesów między poszczególnymi warstwami czy zawodami nie może być sprowadzana do wspólnego mianownika przy pomocy czynnika negacji, pozbawio negu siły twórczej, jakim jest nienawiść. Wręcz przeciwnie: istniejące w społeczeństwie rozbieżności interesu społecznego mogą być zmniejszone i zablizniane jedynie pod warunkiem, iż podniety, podykto wane nienawiścią klasową, zajmą jak najmniejsze rozmiary, będą miały jak najniklejsze zastosowanie.

A to tym bardziej że — jak wyraźnie podkreśla deklaracja — „społeczna struk-

tura Polski, opiera się na szerokiej masie robotników i włościan“.

Harmonijny rozwój Polski, cała nasza przyszłość, zależy przecież od losów tych właśnie warstw, od ich dobrobytu i kultury od ich jak najściślejszego sprzężenia z ideą Państwa, a więc od ich możliwie najgłębszego i najwszechstronniejszego poczucia obywatelskiego.

Więc: przyszłe życie Polski oprócz musimy nie na doktrynie, uważającej rewolucję za główny cel, i nie na mnożeniu i pogłębianiu nienawiści między poszczególnymi uwarstwieniami — a właśnie wprost przeciwnie: na wciąganiu coraz

większych zastępów ludności w orbitę zbiorowc; i zgodnej współpracy, na takiej strukturze, aby każda praca, każdy wysiłek twórczy pozostawał pod pełną opieką i cieszył się pełną swobodą i uznaniem.

Oczywiście: stworzenie tych warunków kontrola nad nimi — to rzecz Państwa. I dlatego też deklaracja płk. Adama Koca domaga się aby Państwo „otaczało opieką inicjatywę prywatną“, aby „przeciwstawiało się każdemu wyzyskowi“, a by bawo, by nikt nie mógł wykraczać poza granice, gdzie „zaczyna się naruszać równowaga interesów społecznych lub

zubożenie majątku narodowego“, a by uniemożliwione były „próby porządkowania naszego życia wewnętrznego nakazom, przychodzącym z zewnątrz“.

Tak brzmią wskazania społeczne w deklaracji Adama Koca, wyniki z przeświadczenia, że jedynie one biec są w stanie próbom wnoszenia do organizmu społecznego, bom pogłębiania antagonizmów w społeczeństwie.

A w ten sposób możemy zapewnić czelnemu zadaniu: obronie Polski dogodniejsze warunki do realizacji.

Pułkownik Koc na Zamku

Przemówienie płk. Miedzińskiego odwołane z powodu niedyspozycji

Warsz. koresp. „Głosu“ donosi: Jak zapowiadaliśmy w ub. środę o godzinie 6 po poł. przemawiać miał przez radio wicemarszałek sejmu Miedziński na temat deklaracji ideowej płk. Koca. — W ostatniej chwili przemówienie to zostało odwołane, jak zapowiedział speaker, z

powodu nagłej niedyspozycji wicemarsz. Miedzińskiego.

O godz. 17-ej płk. Koc był przyjęty na audiencji przez P. Prezydenta Rzplitej.

Wobec wiadomości, które ukazały się w piśmie, że prof. Stanisław Grabski wygłosi odczyt w związku oficerów rezer-

wy, mówią, że należy się liczyć z

sem prof. Grabskiego do obozu płk. Hutten-Czapski i b. wojewoda poznański senator Bniński wystąpili z organ politycznej konserwatystów.

Poważny rozdźwięk między Londynem i Rzymem

wywołało zaproszenie negusa na uroczystości koronacyjne

LONDYN. Zbliżają się uroczystości koronacyjne. Wiele państw ustaliło już skład swych reprezentacji na uroczystości koronacyjne.

Przeważnie wyjeżdżają ministrowie spraw zagranicznych, względnie członkowie rodów królewskich.

I tak Belgię reprezentować będzie ks. Flandrii, brat króla Belgów. Lotwę ministr spraw zagranicznych Munters. Litwę minister spraw zagr. Lozoraitis, Turcję premier Ismet Inon Bułgarię ks. Przesław, brat króla Bułgarii, Czechosłowację premier dr. Hodža, Estonię gen. Lajdoner

Danję następcę tronu, Grecję następcę tronu, Norwegię następcę i następcę tronu, Jugosławię ks. regent Paweł i ga Holandię ks. Juljana i ks. Bernonię ks. Chichibu, brat mikada.

Olbrymią sensację wywołało natomiast zaproszenie reprezentanta b. cesarzyni na uroczystości koronacyjne.

W brytyjskich kołach rządowych za się, że etykieta wymaga zaproszenia b. cesarza Abisynji.

Prawdopodobnie rząd włoski za na to odwołaniem swej delegacji na uroczystości koronacyjne, na czele miał stać następcę tronu Hubert, montu.

W ten sposób Włochy demonstrnie wzięłyby udziału w koronacji Jerzego.

Poselstwo abisyńskie w Londynie twierdzą odbiór zaproszenia na uroczystości koronacyjne, zaznaczając, że skos reprezentanta Abisynji zostanie w czasie późniejszym.

Ustalenie planu wymiany towarów między Polską i Niemcami

BERLIN. — W związku z zawarciem umowy handlowej polsko - niemieckiej, odbyły się rokowania komisji rządowych polskiej i niemieckiej, mające na celu ustalenie planu wymiany towarowej na najbliższe trzy miesiące: marzec, kwiecień i

maj. Obrady toczyły się w duchu przyjaznym i doprowadziły do porozumienia obu komisji.

Komisja polska opuściła już Berlin, udając się do Warszawy.

Zawieszenie działalności i opieczetowanie łódzkiego oddziału Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela

Z Łodzi komunikują: W dniu wczorajszym starosta grodzki w Łodzi, dr. Mostowski zarządził opieczetowanie łódzkiego oddziału Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela przy ul. Wysockiej.

Nastąpiło to w wyniku lustracji przeprowadzonej onegdaj przez władze administracyjne w siedzibie związku. Lustracja ta dostarczyła wiele materiału, który pozwolił władzom na wydanie zarządzenia w sprawie zawieszenia działalności oddziału łódzkiego Ligi.

Jako powód opieczetowania lokalu i wy sunięcia wniosku o rozwiązanie Ligi, wia oze podają działalność sprzeczną z obowiązującymi ustawami.

Wczoraj doręczono sekretariatowi Ligi odnośne zarządzenie starostwa, zawieszające działalność oddziału.

Prezesem łódzkiej filii Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela jest płk. dr. St. Więckowski.

Zwolnienie z Berezy działaczy Stronnictwa Narodowego

Zgodnie z zapowiedzią szefa rządu, że z chwilą normalizacji stosunków bezpieczeństwa w powiecie wysoko - mazowieckim, zostaną zwolnieni osadzeni w miejscu odosobnienia działacze Stronnictwa Narodowego — w ciągu ostatniego tygodnia zostały kolejno zwolnione poszcze-

gólne osoby.

W dniu 24 b. m. opuściła Berezę Kartuską ostatnia grupa osadzonych tam działaczy Stronnictwa Narodowego, a mianowicie: Jan Pogorzelski, Antoni Tybrowski, Stefan Żukowski i Stanisław Skrzyszewski.

Na szpaltach pism

Całun zapomnienia

„Dziennik Poznański“ podpisując się w pełni pod deklaracją płk. Koca, zaznacza:

Nie stanowi ona tylko mostu do zgody, bo musi być rozumiana jeszcze szerzej, jako rzucenie wogóle całunu zapomnienia na to wszystko, co nas dotąd dzieliło. Na nowych podstawach musimy budować dziś przyszłość Polski do tej pracy powinni stanąć wszyscy. Nie chodzi wcale o to, aby gromadny akces do prac płk. Koca zgłaszały tylko organizacje, które dotąd określano, jako prorządowe. Nie! Byłoby to wtedy wskrzeszenie jednej z dawnych grup, znanej pod nazwą BBWR. Front działania powinien być znacznie szerszy.

Kiedyś na zjeździe w Kaliszu Józef Piłsudski, powiedział:

My, legionści nie jesteśmy wcale jedynie Polakami, którzy za Polskę krew otwarcie przelewali. Idzie za nami całe mnóstwo ludzi, tak, że w tej masie płynięmy i nie możemy brać na siebie przedstawicielstwa tej krwi, którą Polacy na polach bitwy i w szalonych wysiłkach przelali.

— Skończyć i teraz z monopolem na patriotyzm i zasługi, skończyć z przechwałkami że ktoś lepiej Polsce służył, czy służy. Mamy się z sobą dogadać wszyscy, aby dobrze spełnić nasz obowiązek wobec narastających zadań obecnej dziejowej chwili. Zaczął się — wyścig dobrej woli; rzucono wezwanie stanięcia w jednym szeregu.

Stan zdrowia Parylewiczowej

KRAKÓW. Wedle ostatnio obiegających wersyj, stan zdrowia Wandy Parylewiczowej, przebywającej w szpitalu w nym w Krakowie, pogorszył się znacznie.

Ostatnio przybył do Krakowa rylewiczowej, który rozpoczął staranie o pozwolenie przewiezienia żony do cy prywatnej.

Do chorej wezwano konsylium, które zadecyduje o sposobie nia.

Mówi się wiele na temat rzekomego nowotworu w żołądku Parylewiczowej, Choroba wedle pewnych wersyj, n nawet groźna dla życia.

Ostatnio wbrew utrzymującym się głoskom, oświadczone w kołach mianych że Wanda Parylewiczowa czu zarówno fizycznie, jak i psychicznie, przebywa jednak na oddziale nym więzienia św. Michała na dalszym etapie choroby niegroźnej dla jej

Dzisiejszy Solenizant

Pan Wojewoda Aleksander Hauke-Nowak

W dniu dzisiejszym obchodzi swe imieniny Włodarz Ziemi Łódzkiej, Pan Wojewoda Aleksander Hauke-Nowak.

W dniu tak uroczystym wszystkie obywatelskie elementy w społeczeństwie naszym kierują swe myśli ku podsumowaniu dorobku obfitego, jakim zaznaczyła się wszechstronna działalność Pana Wojewody Łódzkiego w ciągu czterech lat Jego urzędowania w Województwie Łódzkim.

Niema dziedziny życia społecznego czy gospodarczego, któraby nie była przedmiotem najżywszego zainteresowania p. Wojewody Hauke-Nowaka. Niezależnie od

spraw codziennych, związanych z normalnym bieżącym urzędowaniem Pan Wojewoda jak najżywiej interesuje się wszelkimi zagadnieniami o charakterze głębszym, jakie życie wysuwa w związku ze specyficznymi skomplikowanymi warunkami społeczno-gospodarczymi naszego województwa.

Okres czterolecia dzisiejszego Solenizanta — to również okres podjęcia na olbrzymią, dotychczas na odcinku łódzkim nieznaną skalę robót drogowych w województwie łódzkim, które już dzisiaj zmieniły opinię o przysłowiowych łódzkich arteriach komunikacyjnych, dając w

rezultacie kilkaset kilometrów najnowocześniejszych szos i autostrad.

Na okres urzędowania Pana Wojewody Hauke-Nowaka przypada także unormowanie skomplikowanych zagadnień na rynku pracy.

Wszechstronność zainteresowań i bezpośrednie podejście do każdego zagadnienia, oparte na głębokim doświadczeniu Pana Wojewody znajdują należyte uznanie w najszerszych sferach obywateli regionu łódzkiego. — Wybitna znajomość spraw i terenu cechuje każde posunięcie Włodarza naszej ziemi, dzięki też temu obywatele widzą w Panu Wojewodzie swego Przewodnika, który dla swych wartości osobistych łączy dziś wszystkie sfery ziemi łódzkiej w zgodnym akordzie najserdeczniejszych życzeń imiennowych.

Również na terenie Piotrkowa Trybunalskiego i powiatu jest nam wszystkim znany Pan Wojewoda z najlepszej strony. Pamiętamy Jego u nas ostatnią wizytę. Między in. grono przedstawicieli piotrkowskiego społeczeństwa zetknęło się z Panem Wojewodą Nowakiem i zdołało szybko poznać Go bliżej, ceniąc w Nim bystrość umysłu i wielką wszechstronność wielu dziedzin życia społecznego. To też do ogólnych życzeń imiennowych, napływających z całego województwa, przylączyła się stary Gród Trybunalski.

Dwa odczyty w Uniwersytecie Niedzielnym

Uniwersytet Niedzielnym w nadchodzącą niedzielę t.j. w dniu 28 b.m. o godz. 16-ej organizuje dwa odczyty.

Pierwszy odczyt p.t. „Polacy na Dalekim Wschodzie“ w sali świetlicowej szkoły powszech. im. Ks. J. Poniatowskiego w Piotrkowie, ul. Piłsudskiego Nr. 37, — wygłosi znawca stosunków wschodnich, p. prof. Wleciał, który przebywał na Dalekim Wschodzie kilkanaście lat i mógł zebrać osobiście wiele wiadomości.

Drugi odczyt p.t. „Zdobycze i plany

gospodarcze Polski“ wygłosi w świetlicy Zjednoczonej Młodzieży Pracującej „Orle“ na Bugaju, znakomita prelegentka p. Dyr. W. Grabowska, znana działaczka społeczna.

Początek tego odczytu również o godz. 16-ej (4 po poł.).

Na bydwu te odczyty Kierownictwo Uniwersytetu Niedzielnego — zaprasza wszystkich.

Wejście bezpłatne.

Zajęcia na kursach świetlicowych dla pracowników świetlic organizacji społecznych

Staraniem Miejskiej Komisji Oświatowo-Społecznej przy poparciu Pana Inspektora Szkolnego oraz Kuratorium Okr. Szkoln. Warszawskiego, w dniach od 2 do 9 marca r.b. zorganizowane będą kursy dla pracowników świetlicowych. Zajęcia na kursach będą odbywały się w godzinach wieczorowych od godz. 18 do 21-ej

każdego dnia za wyjątkiem niedzieli dn. 7 marca r.b. W dniu tym wykłady odbywać się będą wyjątkowo w godzinach 12 — 15.

W dniach 2, 3 i 4 marca r.b. w godz. od 18 do 21-ej wykłady poprowadzi p. Kazimierz Motylewski z Warszawy. Prelegent opracuje zagadnienia związane z te-

atrem, inscenizacją i recytacją.

W dniach 5 i 6 marca r.b. p. Zygmunt Dziegielewski omówi znów przy praktycznych pokazach tańce i piosenki w świetlicy. Ponadto wygłosi prelekcje o wycieczkach zbiorowych.

W dniu 7 marca r.b. w godz. od 12 do 15-ej p. Tadeusz Mayzner z Warszawy mówić będzie na temat: „Pieśni i inscenizacje muzyczno-wokalne“.

P. Franciszek Brzezowski w dniu 5 marca r.b. wygłosi dwie prelekcje na temat: „Czytelnictwo czasopism i książek“ oraz „Gry i zabawy ruchowe w świetlicy“.

W ostatnim dniu trwania kursu p. Maria Moczyłowska wygłosi odczyt poświęcony specjalnie dla pań p.t. „Praca kulturalno-oświatowa wśród kobiet“, po czym p. Józef Trzebuchowski wygłosi odczyt p.t.: „Świetlica jako forma pracy oświatowo-wychowawczej“.

Otwarcia kursu w dniu 2 marca o godz. 18-ej oraz zamknięcia w dn. 9 marca r.b. po wygłoszeniu wszystkich przewidzianych prelekcji, dokonają: naczelnik Kuratorium Okręgu Szkoln. Warszawskiego p. Majewski, p. Maria Moczyłowska oraz Inspektor Szkolny p. St. Mucha.

Kursy odbywać się będą w szkole powszechnej im. Ks. J. Poniatowskiego w Piotrkowie, przy ul. Piłsudskiego 37.

Zgłoszenia o przyjęciu na kursy kierować należy do Kierownictwa powyżej wzmiankowanej szkoły.

Kursy są bezpłatne.

Zebranie Zw. Zaw. Kolej.

W dniu jutrzejszym, t.j. w sobotę o godzinie 4 i pół, w pierwszym, a o godz. 5 po poł. w drugim terminie w lokalu własnym przy ul. Legionów 6, odbędzie się walne zebranie Zw. Zaw. Kolej. z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór prezydium zebrania, 2) sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 3) dyskusja nad sprawozdaniami, 4) wybór nowego zarządu, 5) referat delegata Centrali i 6) wolne wnioski.

Ponieważ w tym dniu wypadają również ćwiczenia obrony przeciwlotniczo-gazowej — sądzić należy, że członkowie związku stawią się na zebranie w... maskach przeciwgazowych.

Komunikat Zw. Pań Domu

Zw. Pań Domu zawiadamia swoje członkinie oraz i niestowarzyszone, że w dniu 28-II o godz. 11-ej odbędzie się wycieczka do Gazowni w celu jej zwiedzenia.

Zbiórka w lokalu Z. P. D., Słowackiego L. 14 o godz. 10.45

ZARZĄD.

Jak skacze hydra drożyźniana Ceny dawniej a dziś

Niezwykle ciekawie wyglądają dane statystyczne cen obecnych a dawniejszych na rynku piotrkowskim.

Dla przykładu wzięliśmy tylko artykuły pierwszej potrzeby pochodzenia wiejskiego, porównując ceny z października r.ub. z obecnymi:

A' więc:	— obecnie:
W październiku 1936 r.	34 gr.
Chleb żytni 28 gr.	żądanie — 37 gr.
Mąka pszenna: 40 gr.	50 gr.
Mąka żytnia: 34 gr.	40 gr.
Kasza jęczmienna: 28 gr.	40 gr.
Kasza gryczana: 46 gr.	60 gr.
Masło osiekowe: zł. 2.25	zł. 3.60.
Ziemniaki: 4 zł. metr.	8 do 9 zł.

Jak widać z powyższego zestawienia —

najbardziej zdrożały kartofle, które stanowią przecież podstawowy artykuł spożywczy warstw najuboższych.

Czy zarobki pracowników w mieście też uległy takiej zmianie?

WARTEK 26 lutego 1937

Przebieg choroby Piotrkowska
Wybitnej i zasłużonej działaczki
Julia z Kasprzykowskich Ziemińska

W dniu onegdajszym na cmentarzu kamiennym w Piotrkowie złożone zostały do spoczynku s.p. Julii z Kasprzykowskich Ziemińskiej.

Żona, mimo sędziwego wieku, liczącym 81 lat, była niezwykle czynną i energiczną działaczką Akcji Katolickiej; wykonywała funkcję naczelnicy zelatorki i całym sercem oddana sprawie Bożej. Jej niezłomną pracą do Stron Honorowej N.S.J. zapisała się z górą osób, nawet z Wileńszczyzny i Połdnia. Ona to przyczyniła się do uświetnienia feretronu pięknie rzeźbionej Chrystusa Króla, zbierając składki dobrowolne ofiary.

Uroczystość poświęcenia feretronu Chrystusa Króla była jednocześnie wielką uroczystością poświęcenia młodzieży z Piotrkowa Chrystusowi Królowi. Żona zmarła przyczyniła się wielce do uświetnienia obrazu Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, która jest patronką parafii w Piotrkowie. Była również moralną przewodniczką chóru parafialnego i osobiście wyszukiwała kandydatów do tego zespołu śpiewaczego.

Wieloletnie członkowie tego chóru na własnych barkach nieśli jej zwłoki aż na miejsce wiecznego spoczynku. Kondukt żałobny poprowadzili: ks. kan. J. Krzyszkowski, proboszcz par. Św. Jacka, ks. wikariusz Trzebuchowski oraz proboszcz parafii N. S. J. Fr. Psonka i wikariusz ks. Maciejewski.

W dniu otwarcia mogiły przemówił ks. proboszcz Psonka, wspominając zasługi Zmarłej apostołki Akcji Katolickiej, która przyniosła pomoc innym. W imieniu parafialnym „Hejnał“ wykonał pieścielnik religijny.

Wzawdziwiał dumą i chlubą s.p. Julii Ziemińskiej był jej syn, przebywający obecnie w Ameryce, p. Tadeusz Ziemiński, ukrywający się pod pseudonimem Tadeusza Wronskiego, który jest dyrektorem Opery w Detroit. Ukończył on konserwatorium La Scala w Mediolanie i dzięki własnej pracy i talentowi zdołał osiągnąć wybitne stanowisko.

Julia z Kasprzykowskich Ziemińska była siostrą s.p. ks. kan. Kasprzykowskiego którego imieniem nazwana jest uliczka w Piotrkowie, gdzie wybudował kościół, utrzymany w gotyckim stylu, pod wezwaniem Najśw. Serca Jezusowego.

Osobiste

W dniu dzisiejszym wyjechał w sprawach służbowych do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, Prezydent miasta p. prof. Stanisław Fiszer.

Siedzenie Rady miejskiej

W przyszłym tygodniu, prawdopodobnie w dniach 3 i 4 marca r.b., odbędzie się zebranie Rady Miejskiej. Porządek obrad obejmować będzie sprawy budżetowe, które obecnie znajdują się w kończącej się fazie opracowania przez naczelników wydziałów.

Zagadnienia narodowościowe w Europie a Polska

Koło T.W.W. Piotrków w porozumieniu z Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej wygłosi w dniu 4 marca o godz. 18-tej w lokalu Tow. Dobroczynności dla Chrześcijań przy ul. Piłsudskiego 75, odczyt p.t. „Zagadnienia narodowościowe w Europie, a Polska“, który wygłosi redaktor Zaleski. Wstęp bezpłatny.

Zachodnia Polska zdobywa nagrody

z okazji 700-tysięcznego abonenta radia

W ostatnich miesiącach Polska nadrobiła opóźnienie w rozwoju radia w Polsce. Przybywa coraz więcej abonentów dzięki czemu radiofonii polska wyprzedza pod względem ilości abonentów szereg państw europejskich.

Polskie Radio, które w ubiegłym roku było stałe na 11 miejscu w Europie pod względem ilości abonentów przesunęło się obecnie na 8 miejsce, przy czym wykazuje w dalszym ciągu największy przyrost abonentów w Europie.

Dzięki temu rekordowemu wzrostowi abonentów w Polsce, co pewien czas jesteśmy świadkami wręczenia nagród tym abonentom, którzy rozpoczynają nowy setny tysiąc.

28 lutego b.r. o godz. 14.00 odbędzie się w Polskim Radjo transmitowana na wszystkie rozgłośnie uroczystość wręczenia nagród 700-tysięcznemu abonentowi oraz dwu najbliższym sąsiadom.

Uroczystość ta będzie tym znamiennejsza, że 700-tysięcznym abonentem jest ks. J. Kuta z Gościszyna w województwie poznańskim, dzięki czemu zaszczyt zdobył 700-tysięcznego abonenta przypada rozgłośnie, która właśnie święci dziesięciolecie swego istnienia.

Na program audycji z Poznania złoży się przemówienie dyrektora Rozgłośnie Poznania, ks. J. Kuta z Gościszyna w województwie poznańskim, dzięki czemu zaszczyt zdobył 700-tysięcznego abonenta przypada rozgłośnie, która właśnie święci dziesięciolecie swego istnienia.

Uroczystość wręczenia nagrody 700-

tysięcznemu abonentowi odbędzie się w obecności przedstawicieli prasy oraz delegacji organizacji katolickich.

Następnie przemówi Kraków, gdyż na terenie tej Rozgłośnie zarejestrowany został abonent mający oryginalny numer jedną szóstkę i pięć dziesiątek. Jest to abonent zbiorowy, a mianowicie Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Muszynie z inicjatywy swych członków za kupił odbiornik radiowy dla świetlicy.

Część potrzebnej sumy złożyli członkowie Straży Pożarnej, część zaś wyasygnował zarząd. Z odbiornika korzysta obecnie 30 członków Stowarzyszenia, które prawdopodobnie tytułem nagrody otrzyma sztukę piótna brązowego na muni-

dury strażackie.

Trzecia nagroda przypadła bezrobotnemu Alojzemu Kocurowi z Bielska, który rozpoczął jako pierwszy wysłuchaczy radia do cyfry 800.000 abonentów.

Nie będzie to jeszcze meta gdyż jak już powiedzieliśmy na początku, cyfry abonentów radia nieustannie wzrastają i w krótkim czasie przekroczą 800.000.

W tej chwili jeszcze nie możemy zdradzić nagrody, która przypadnie bezrobotnemu abonentowi radia na Śląsku, w którym razie należy powiedzieć, że widocznie jakiś dobry duch podszepnął mu myśl założenia u siebie radia, gdyż istnieje nadzieja, że uda się los jego zmienić na lepsze.

Góral, który wygrał na loterii ofiarował 10.000 zł. na Dom Ludowy w Kościeliskach

ZAKOPANE. Jak wiadomo w czasie ostatniej Loterii Państw. milion złotych padł w Zakopanem.

Jeden z górali, Wojciech Stopka, wygrał na ówmiarkę 200 tys. zł.

Obecnie z sumy tej przeznaczony na bu-

dowę Domu Ludowego w Kościeliskach 10 tys. zł.

Jest to jeden z niewielu wypadków, iż szczęśliwy gracz na loterii przeznacza część wygranej na cele społeczne.

Jakie inwestycje przeprowadzone będą w 1937 r.

W roku 1937 prowadzone będą roboty wodno-kanalizacyjne w ramach i w kolejności czteroletniego programu robót, uwzględniającego najpilniejsze potrzeby gospodarcze państwa.

Program ten przewiduje na inwestycje wodne sumę 15 mil. zł. obejmując kontynuowanie robót przy budowie zbiornika i zakładu wodnego na Dunajcu w Rożnowie, kontynuowanie budowy zbiornika na Brynicy w Kozłowej Górze wraz z regulacją Brynicy, dokończenie budowy zbiornika na Sole w Porabce i rozpoczęcie budowy zbiornika i zakładu wodnego w Czochowie, zabudowanie górskich potoków w dorzeczu Wisły i Dniestru a przede wszyst-

kim w rejonie zbiornika na Sole, regulację Wisły w celu przystosowania tej rzeki dla żeglugi i ochrony wałów, regulację Warty i usprawnienie zachodnich kanałów żeglugi ochronę Krakowa przed powodzią, rozbudowę portów wiślanych, usprawnienie drogi wodnej Przemyski oraz rozbudowę dla żeglugi wschodnich dróg wodnych, w szczególności kanału Królewskiego, Augustowskiego i Ogińskiego oraz regulację Niemi, Willi i Prypeci.

Przy tych robotach wodnych zatrudnionych będzie 11.390 robotników fizycznych co stanowi 2.615.000 robotniko-dniówek i 270 pracowników umysłowych.

Niebywałe okrucieństwo 98-letniego jednookiego starca

SOSNOWIEC. Od kilku miesięcy w Sosnowcu i Zawierciu powtarzały się niecodzienne wypadki wypalania oczu koniom dorozkarskim i zaprzężonym do furmanek chłopskich.

Jakiś tajemniczy przestępca rozpalał żelazem wypalał oczy nieszczęśliwym zwierzętom.

Trudno było ustalić, jakie pobudki kierowały bestialskim przestępcą. Naprzód policja szukała sprawcy.

Wreszcie sami furmani schwytali go.

Jak się okazało, był to domokrzęca Mojżesz Lewinfinger, liczący lat 98, ślepy na jedno oko. Najwidoczniej chory umysłowo wypalał on rozpalonym żelazem do lutowania oczu koniom.

Złapano go na gorącym uczynku, gdy zabierał się do wypalania oczu koniowi zaprzężonemu do wozu ciężarowego w Zawierciu.

Furmani usiłowali dokonać samosądu, bijąc Lewinfingera, którego z trudem zdolano wyrwać im z rąk.

Znaczne polepszenie w ruchu autobusowym P. K. P.

Ruch autobusów na liniach, obsługiwanych przez Komunikację Samochodową P.K.P. wraca w szybkim tempie do normalnego stanu.

Po usunięciu zasp śnieżnych, dochodzących niekiedy do wysokości 2 metrów, zostały uruchomione następujące linie: Kraków — Nowe Brzesko, Kraków — Proszowice, Kraków — Nowy Sącz, Krynica Nowy Sącz — Szczawnica, Nowy Targ — Szczawnica.

Praca nad usuwaniem zwałów śniegu jest prowadzona bez przerwy. Jednakowoż napotyka na wielkie trudności. Śnieg który dotychczas dawał się usunąć za pomocą łopat i plugów, obecnie wskutek gwałtownego ocieplenia stał i tworzy je-

dnolita masę lodową, którą trzeba rozbić, co pogorszyło tempo pracy.

Mimo znacznej poprawy w ruchu autobusów w związku z ociepleniem zjawia się nowy wróg autobusu — ślizgawica. Śnieg, pokrywający szosę za dnia wskutek panującego ciepła topnieje, pod wieczór zaś zamarza, tworząc zupełnie gładką powierzchnię, na której koła autobusów nie mając dostatecznego punktu zaczepienia — ślizgają się.

Mając stale na względzie bezpieczeństwo podróżnych, zostały wydane zarządzenia redukcji prędkości autobusów do granic bezpieczeństwa.

Takie zmniejszenie szybkości pojazdów aczkolwiek powodujące opóźnienia jest je-

Mokro! Zimno!

NIVEA

chroni i pielęgnuje cerę

Kongres kupiectwa chrześcijańskiego

Pod przewodnictwem p. prezesa na odbyło się zebranie zarządu Stowarzyszenia Kupców Polskich, na którym rozpatrywano sprawę terminu zwołania Kongresu Kupaństwa Chrześcijańskiego do Warszawy.

Kongres ten, mający być przegłosowany przez kupiectwo chrześcijańskie w 1937, uznano za celowe zwołać na bieżącego roku.

Pracę przygotowawczą postanowiono rozpocząć w najbliższym czasie.

Poza sprawą kongresu przedmiotem rozszerzenia i umocnienia zakresu organizacyjnych oddziałów prowincjonalnych których w chwili obecnej stowarzyszenie posiada 126.

Jeden rozwód na sześć małżeństw

Ślub za trzy centy...

WASZYNGTON. (KAP) — Jak widać ostatnie tylko co opublikowane statystyki, w ciągu r. 1936 zawarty stało ogółem w Stanach Zjedn. 1.320 związków małżeńskich. W tym samym czasie rozwiodło się 218.000 par, t.j. małżeństw przypada 1 rozwód. Dla motywów ludzie się rozwodzą w Ameryce? Niejaki p. Hume z Cambridge, nie Massachusetts, zażądał rozwodu, ponieważ żona jego... chciała stać się pantoflańską. Pewna dama rozwiodła się swym mężem ponieważ długo czytała wieczór w łóżku podczas gdy ona spała. Inna znowuż żona rozstała się swym małżonkiem ponieważ ten zbyt często chrapał i t.d. i t.d. Jak wiadomo wody w Stanach Zjedn. są niezwykle czyste. W miasteczku Reno, gdzie na wie specjalnego a absurdalnego zwyczajowego udzielane są masowe wody i gdzie przybyszą rozwodni całej Stanów Zjedn. udziela się obywatelom „ślubu“ za... 3 centy.

Najwyżej położony hotel na świecie

W końcu bieżącego roku ukończony stanie budowa najwyższego położonego hotelu na świecie.

Tym razem rekord ten nie należy do Niemców Zjednoczonych, ale do ZSSR, bowiem hotel ten stanie na górze Elbrus w Kaukazie, na wysokości 5.692 metrów.

Nowoczesny hotel posiadać będzie piętra wysokości.

W 50 pokojach będzie się mogło pomieścić 200 turystów, którzy zechcą na tej wysokości korzystać ze sportów zimowych i odpoczynku.

„Najwyższy hotel świata“ posiadać będzie kształty aerodynamiczne, które nie będą niebezpieczne w celu przeciwstawienia gwałtownym wiatrom, panującym na tej wysokości.

Koszt budowy budynku którego koszt przypomina ogromny sterowiec, wyniesie 500.000 rubli.

Ważnym środkiem zabezpieczającym od nieszczęśliwych wypadków.

Ruch autobusów P.K.P. na terenie województwa warszawskiego i Białymstoku odbywa się normalnie.

Jubileusz rozgłośnie poznańskiej

Jak się dowiadujemy 24 kwietnia b.r. przypada 10-letnia rocznica nadania pierwszego programu radiowego przez Rozgłośnie Poznańskie.

W związku z tym Polskie Radio przygotowuje specjalny program który nadany będzie z Rozgłośnie Poznańskiej na całą Polskę. Część jubileuszowego programu Rozgłośnie Poznańskiej organizowana będzie również w pierwszej połowie maja ze względu na Targi Poznańskie.

Niemieckie telewizyjne Biuro Badań

W Niemczech powstało ostatnio Telewizyjne Biuro Badań, które poddane jest bezpośrednio Ministerstwu Poczty. Na czele wydziału stanął nadradca dr. Banneith, który już od wielu lat pracuje na terenie telewizji.

Dwie „wdowy“ po jednym mężu uznała Izba Skarbowa

WARSZAWA. Izba Skarbowa Grodzka w Warszawie wydała orzeczenie, mocą którego przyznano w 50 proc. zaopatrzenie emerytalne wdowie po funkcjonariuszu państwowym z jego małżeństwa zawartego w kościele rzymsko-katolickim, drugą zaś połowę drugiej wdowie z małżeństwa zawartego w cerkwi prawosławnej. Izba zastosowała przy tym przez analogię przepis, który mówi że „wdowom po funkcjonariuszach państwowych wyznania mahometańskiego, jeżeli pozostawili ich dwie lub więcej, przysługują one do równego podziału pensji wdowią“.

Czy wiecie, że...

Francuskie prywatne stacje radiowe zamierzają utworzyć kartel, którego zadaniem byłoby ustalenie jednolitej taryfy opłat za reklamy radiowe oraz scentralizowanie artystycznego programu.

Tylko Okocim zdejmie fraszunek--bo to najlepszy do picia trunk

Ha niefortunnej wyprawy po świnie zastrzelił świniokrada? Kompani zabitego skazani na więzienie

znia w godzinach rannych na to-
powym w pobliżu wsi Jarosty gm.
znaleziono zwłoki jakiegoś młode
ryzny, który miał ranę postrza-
roni krótkiej, zadaną w plecy.
kowo sądzono, że został on zabi-
radzieje węgla z pociągów przez
hrony mienia kolejowego.
mężczyzna leżał bez czapki, przy
znaleziono worek i sznur
śledztwo ustaliło, że zabitym zo-
letn. Władysław Polak, zam. w
nie przy ul. Rolniczej 54.
dzone w dalszym ciągu dochodze-
cyjne stwierdziło, że Polak nie
wspólnego z kradzieżą węgla na-
mój śmierć jego nastąpiła w zupeł-
ch okolicznościach.

wicie mieszkanka wsi Kafar, gm.
w, 62-letnia Mariamę Wnukową,
miała władze bezpieczeństwa, że
z 12 na 13 stycznia r.b. do jej za-
targnęło 3 nieznanych osobników
usiłowali dokonać kradzieży świn
lecz zostali przez nią spłoszeni.
y zostawili na miejscu planowa-
nie czapkę i łom żelazny.
stalono — czapka należała do za-
Polaka. Okazało się, że krytycz-
y Polak w towarzystwie dwóch
kompanów, mianowicie 29-letn.
wa Kubickiego, zam. przy ul. Mi-
kiej 17, i 26-letn. Bronisława
ka, zam. przy ul. Rolniczej 59—
do wsi Kafar, celem dokonania
y świn w zagrodzie Wnukowej.
kanaście dni później Kubicki i
k zostali ujęci przez policję i osa-
aresze.

as dochodzeń obaj przyznali się
wania kradzieży świn w zagro-
ukowej, dodając przy tym, że o-
trzeni byli w rewolwery, zaś Kra-
abrał ze sobą jeszcze latarkę e-
na. Polak wziął worek, sznur i
zany, który zostawił na miejscu
wraz z czapką.
oni postawieni w stan oskarże-
dnia onegdajszym stanęli przed są-
dzkim w Piotrkowie, który po
świadczeń uznał winę obu oskar-
za udowodnioną i ogłosił wyrok,
którego St. Kubicki skazany zo-
półtora roku więzienia zaś jego
— Bronisław Krawczyk na je-

den rok więzienia, przy czym na rzecz
Skarbu Państwa pierwszy z nich będzie
musiał zapłacić 80 zł, drugi — 40 zł, op-
lat sądowych.

W procesie tym, jako świadek, zezna-
wała również właścicielka zagrody w
wsi Kafar, Marianna Wnukowa, która ma
wytoczone dochodzenie o zabójstwo Pola-
ka. Kobieta ta zeznała, że zauważywszy
na swym podwórzu 3 podejrzanych osob-
ników, manipulujących przy dzwiami obo-
ry — zbudziła synową, wraz z którą
wyszła alarm, szarpiąc za okno, którego
nie mogły otworzyć. W tym momencie

padł strzał. Kto strzelał — dokładnie nie
wie. Słyszała tylko huk wystrzału i nisko
przy stodole widziała krótki błysk ognia
co nasuwa jej przekonanie, że strzelali u-
ciekający złodzieje.

Skazani Kubicki i Krawczyk oświad-
czyli jednak kategorycznie, że Polak zo-
stał postrzelony w zagrodzie Wnuków. Za
bitego donieśli do wsi Jarosty i tu, czu-
jąc się b. zmęczeni, położyli zwłoki na to-
rze kolejowym.

Niewątpliwie prowadzone w dalszym
ciągu dochodzenie ustali, kto zastrzelił
Polaka.

Piekarze znowu chcą podwyższyć ceny pieczywa

Komunikują nam, że wobec dalszej
wyżki cen mąki — piekarze piotrkowscy
znowu zgłosili do zatwierdzenia nowy cen-

nik na pieczywo, przy czym cenę chleba
za 1 kg. chcą podwyższyć o 3 grosze, czyli
do 37 groszy!

Zatwierdzenie zmiany nazwy ul. Łąkowej

W swoim czasie Rada Miejska m. Piotr-
kowa celem uczczenia zasług nestora pol-
skiego socjalizmu, Ignacego Daszyńskiego,
przemianowała ulicę Łąkową na ul.
im. Ign. Daszyńskiego. Uchwała Rady
Miejskiej przesłana została Urzędowi Wo-

jewódzkiemu w Łodzi do zatwierdzenia.
Urząd Wojewódzki obecnie zmianę na-
zwy ul. Łąkowej zatwierdził, wobec cze-
go z dniem dzisiejszym ulica ta nazywać
się będzie ul. im. Ign. Daszyńskiego.

Dzisiaj radosna premiera!

Film bez - wimpów natomiast pełen - radości
- gangsterów - piosenek
- czarnych charakterów - humoru

AS Toni z Wiednia

**Julia Janssen, Otto Hartmann i Hans Olden
oraz słynny chór Wiener Sängerknaben**

Wzruszające przeżycia chłopca, który w sercach ludzkich szu-
kał uczucia matczynego.

Śpiew chóru «Wiener Sängerknaben», to niezapomniane
wydarzenie artystyczne.

NAJLEPSZA ROZRYWKA PO WYCZERPUJĄCEJ PRACY

Nad program — DODATKI DŹWIĘKOWE

KINO-TEATR

AS

PL. NIEPO-
DLEGŁOŚCI 2
właśc.
Konopińska
i Piaskowska

Wakomite wyroby cukiernicze

TYLKO

w „ROMIE” Słowackiego 6

Wawa Mep

cyjne dzieje rudowłosej
piękność Paryża

egero! — rzuciła jej w twarz obel-
ty nędzna ohydna megero! Jakaś
za!
Mep zdołała opamiętać się, wy-
ła jej silny policzek, poczem dopie-
ła do gabinetu sędziego śledczego.
kipiała formalnie ze złości, a jedno
cieszyło, mianowicie, że Masserau
ofiara. Nic ją to bynajmniej nie
ało, że Masserau posiedzi rok dłu-
żeniu i wyjdzie z niego zhanbio-
awiała się tylko cokolwiek zemsty
Pantier.

li życie małomiejskie w Beauvais
do zwykłym korytem, Mep zamileła
wiadomo o nazwisku Gastona de Vi-
a więc oficer nie został zupełnie
anym w przykrą sprawę. Lgnęła od
do tego człowieka, o czym matka
pełnie nie wiedziała. Spotykali się
nie, porucznik zaś kochając gorą-
amiętnie dziewczynę, łatwo uwie-
Jacques Masserau był zwykłym
cią, któremu Mep nie dała nawet
powodu do zazdrości oraz podobne
stępowania.

Przypuszczam chyba że t warjat—

oświadczył młody oficer pod wpływem
współczucia.

Obrońca oskarżonego Masserau popro-
sił Mep do swego biura i oświadczył, że
jest zdecydowany podać ją na świadka i
że musi powiedzieć wszystko co wie w
danej sprawie, aby ratować Jacquesa Mas-
serau od bardzo smutnych następstw.

Przybyła zakwefiona i usiadła na ko-
zctce naprzeciw adwokata. Kiedy odkry-
ła twarz, obrońca uirzał czarującą istotę,
której urokowi nie mógł oprzeć się i pat-
rzył na nią ze wzruszeniem, kiedy mówi-
ła otwarcie i prosząco, aby nie rujnował i
nie gubił jej panińskiej dobrej sławy i
cie ściągnięciem przed kratki sądowe w
sprawie w której jest zupełnie niewinna.

Adwokat kiwał głową, patrząc w sli-
cz ne oczy dziewczęcia, a kiedy podniosła się
by wreszcie odejść oświadczył jej, że na-
myśli się jeszcze nad całą sprawą i posta-
ra nie wzywać jej na świadka. Za to otrzy-
mał również słodki uśmiech i Mep wy-
szła.

Obrońca oskarżonego znalazł się niegdyś
z ojcem Mep i ze względu na wspomnie-
nia tej znajomości, tej znajomości, ze
zgodą na prośby dziewczyny, która po-
dobała mu się widocznie nie podał jej na
świadka, dotrzymując udzielonej obietni-
cy.

Na sprawie odczytano protokółarne ze
znania i Jacques Masserau z uwzględnie-
niem łagodzących okoliczności skazany zo-
stał na 14 miesięcy więzienia.

Pani Japy dowiedziała się dopiero z ga-

zet i z opowiadania usługnych sąsiadów,
zawsze chętnie łowiących wszelkie skan-
daliaki, o napaści ulicznej na córkę. Chęć
nie wta uwierzyła, iż Mep nie miała nic
wspólnego z monterem, lecz pragnęła,
rzec prosta dowiedzieć się kim był ów
człowiek, z którym Mep poszła na rande-
vous.

Stanąwszy przed portretem zmarłego
męża, zadała córce pytanie:

— Z kim byłaś wtedy, gdy was napadł
monter w Flacis. Na pamięć zmarłego oj-
ca zaklinam cię powiedz!

Mep uległa i zbliżywszy się do matki,
rzekła:

— Ach mammo, milczałam dotychczas,
lecz powiem ci i wyznam teraz otwarcie
wszystko. Chcę, abys dowiedziała się lecz
jednocześnie uwierz mi, że na córecie two-
jej nie ciąży mi cień hańby. Człowiek, któ-
rego serce moje wybrało, jest mnie i cie-
bie matko, w zupełności godzien.

Mówiła prawdę, bo dotychczas po za
pozorami jakie dawała, nikt nie mógł jej
konkretnie nie zarzucić, co uwłaczałoby
potocznie pojmowanej czci dziewczęcej,
nikt nie mógł poszczycić się i powiedzieć
że ją posiadał:

— Kim jest ten człowiek?

Pani Japy indagowała córkę, drżąc z
obawy dowiedzenia się czegoś przykrego
ko teraz domyślała się, że częste wyciecz-
ki Mep do na przechadzkę to do bibliote-
ki publicznej, to do kościoła, to wreszcie
do którejś z koleżanek, musiały być ty-

ko pozorem, osłaniającym spotkania z o-
wym mężczyzną.

— Powiedz mi natychmiast, kto to taki
ten twój kochany!

Mep odparła:

— Nazywa się Gaston de Villeneuve.

— A więc szlachcie? No to jeszcze pół

biedy. Czemu się zajmuje?

— Jest porucznikiem w naszym pułku

piechoty

Pani Japy załamała ręce:

— Mocny Boże! Tylko porucznik, nic

więcej! Ile ma lat?

— Zdaje mi się mammo, że dwadzieścia

trzy

Pani Japy pokiwała głową.

— Mep, jak mogłaś w podobny sposób

zapomnieć się. Powiedz mi, czy jest przy

najmniej zamożny?

Przez chwilę namyślała się dziewczyna
czy ma kłamać. Postanowiła matkę naj-
lepiej usposobić, bo pragnęła za każdą ce-
nę posiadać Gastona i zostać jego lub ni-
czyją żoną. Odparła więc zupełnie szcze-
rze i otwarcie:

— Nie posiada, mammo, nic prócz pen-
sji. Ma w Paryżu ciotkę, która mu poma-
ga więc dochody jego wynoszą ogółem o-
koło 300 franków miesięcznie

— Trzysta franków? I z tego chcesz
żyć, moje dziecko? Czy wiesz, że prócz wy-
prawy nie jestem w stanie nic ci dać?

— Wiem o tem, mammo, ale sądzę, że ze
300 franków można żyć wybornie i być
szczęśliwą jeśli się kocha.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Radio

6.30 Poranna audycja, 11.30 Aud. dla
dzieci „Jak Sing zgadł że kulą jest nasz
świat“, 12.03 Muzyka polska w interpre-
tacji obcych, 12.50 Pogadanka roln., 15.15
Muzyka lekka 15.55 Jak spędzić święto?
-6.00 Filma, plastyka, 16.10 Pogad. społ.
16.15 Rozmowa z chorymi 16.30 Muz. dla
dzieci, 17.00 Feliet. 17.15 Koncert, 17.50
Encyklopedia, 18.10 Poradnik sportowy,
19.00 „Kłamstwo“ fragm. noweli, 19.20
Z pieśnią po kraju, 19.45 Report. z mar-
szu narciarsk. Żułów — Wilno, 20.05 Po-
gadanka muz, 20.15 Koncert symf. z Fil-
harmonii Warsz. 22.30 Skecz „Narkotyk“
22.45 Muzyka salonowa.

Nazarejczyk

Ze Związku Oficerów Rezerwy

Na ostatnim walnym zebraniu Zwią-
ku Oficerów Rezerwy, Koło w Piotrkowie
po sprawozdaniu ustępującego Zarządu i
dyskusji wyrażono pełne uznanie Zarzą-
dowi za jego pracę i w wyniku przepro-
wadzonych wyborów przez akklamację wy-
brani zostali i weszli do Zarządu Koła Z.
O.R. w Piotrkowie, na stanowisko preza-
sa: poseł na Sejm, por. rez. Jan Drozd-
Gierynski, I-go vice-prezesa nadkomi-
sarz, kpt Witold Kaliszczak, II-go vice-
prezesa p.por. rez. Władysław Kruszyń-
ski, sekretarza p.por. rez. Mieczysław
Strychalski referenta prasowego i wy-
chowania obywatelskiego p.por. rez. Me-
dard Wojciechowski, referenta wyszko-
leniowego p.por. rez. Edmund Karliński,
skarbnika p.por. Stanisław Kudelski

Do Komisji Rewizyjnej weszli: dr. kpt.
rez. Julian Madejczyk, p.por. rez. Andrzej
Badek, p.por. rez. Wacław Trzepiński,
p.por. rez. Tadeusz Widner

„Zeby urznąć komuś łeb podczas bójki”

Cyniczne samooskarżenie się zbrodniarza przed władzami sądowymi Bestialski parobczak siekierą zamordował dziewczynę

22 listopada r. ub. we wsi Siomki, gm. Krzyżanów, pod Piotrkowem w pustej szopie Leona Szkodzińskiego staraniem miejscowej młodzieży urządzona została zabawa taneczna, w której m. in. wzięli również udział: Stanisław Franciszek i Klementyna Bańscy, Stanisław i Józef bracia Kłęska oraz Wojciech Drozdek, który specjalnie na tę zabawę uzbroił się w toperek.

Na zabawie Drozdek, będąc tak niebezpiecznie uzbrojonym, zachowywał się wyzywająco i sprowokował bójkę, rozpędzając wszystkich uczestników zabawy.

Bańscy wraz z niejakim Józefem Gorzałkowskim udali się na swe podwórce, gdzie jakiś czas zabawiali się rozmową na temat ostatniej zabawy.

W 15 minut po tym na podwórzu Bańskich zjawiał się Drozdek uzbrojony w nieodstępny toperek, oraz obaj bracia Kłęska ze sztchetami. Napastnicy rzucili się na gawędzących wieśniaków i poczęli ich bić.

Klementyna Bańska, chcąc zapobiec rozlewowi krwi, rzuciła się między walczących. Zamiar ten jednak spelz na niczem gdyż rozjuszeni i pijani alkoholem napastnicy nie robili żadnych wyjątków.

W pewnym momencie Drozdek uderzył

Klementynę Bańską siekierą w głowę, skutkiem czego upadła ona na ziemię. — Wówczas Drozdek uderzył nieprzytomną już, młodą dziewczynę — jeszcze raz siekierą, zaś Józef Kłęska uderzył ją jakimś kołem.

Sprawcę zabójstwa niezwłocznie aresztowano i osadzono w piotrkowskim więzieniu gdzie przebywał do czasu rozprawy sądowej. W czasie przesłuchiwania przez władze sądowe, zapytany o powód

uzbrojenia się w toperek, bestialski zbrodniarz oświadczył z całym cynizmem, żeby „urznąć komuś łeb podczas bójki”.

W dniu onegdajszym zajął on ławę oskarżonych przed sądem okręgowym w Piotrkowie. Razem z nim odpowiadali również i Stanisław bracia Kłęska.

Sąd, po naradzie ogłosił wyrok, mocą którego Wojciech Drozdek skazany został na 5 lat więzienia, zaś obaj Kłęskowie na 3 lata więzienia każdy.

Czyste ręce

Mydło wulkaniczne «Myt» zmywa momentalnie brud z rąk, nie niszcząc skóry.

Niezbędne mydło dla biuralistów, gospodyń, szoferów, monterów, maszynistów, malarzy, farbiarzy, lakierników, szewców.

Mydło «Myt» jest najtańsze, a jednocześnie za-
stepuje najdroższe toaletowe mydła.

Bardzo wydajne.

Cena zł. 0.25

Związki klasowe w sprawie drożyzny interweniują u władz

W dniu wczorajszym w Zarządzie Miasta interweniowała w sprawie wzrastającej drożyzny delegacja Klasowych Związków Zawodowych.

Delegacja ta również udała się do Starostwa, gdzie przedstawiła obecne położenie świata pracy.

Zakończenie kursu przodowników

W dniu onegdajszym zakończony został dwudniowy kurs przodowników i przodownic Przynależności Rolniczego, który był obelany bardzo licznie. Kurs odbywał się w Piotrkowie w budynku Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Roln.

przy ul. Siekiewicza 8.

Na kursie wykładali: kierownik O.T.O. i K.R. p. Józef Czech, instruktorka Kół Gospodyń Wiejskich p. Antonina Górka i instruktor Organizacji Gospodarstw, p. Antoni Siedzieniewski.

Tydzień aresztu za kupno pół grama sacharyny

Mieszkanca wsi Brzeźnica Stara, pow. radomszczańskiego, 38-letnia Helena Banaszek, zajęła w dniu onegdajszym ławę oskarżonych przed sądem grodzkim w Piotrkowie, gdzie odpowiadała za przechowywanie pochodzącej z przemytu sacharyny którą znaleziono u niej w mieszkaniu podczas przeprowadzonej rewizji w ilości pół grama.

Wieśniaczka tłumaczyła się, że sacharynę tę nabyła od Fajwela Chrzanowskiego, który też razem z nią zasiadł na ławie oskarżonych.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał Helenę Banaszek na jeden tydzień aresztu, zaś Fajwela Chrzanowskiego uniewinnił.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

STANISŁAWA KRASIA

Piotrków, ul. Piłsudskiego 39.

posiada na składzie:

trumny metalowe, drewniane (dębowe i sosnowe) oraz wieńce.

Karawan do wynajęcia

Ceny przystępne.

KUPUJĘ ZŁOTO i SREBRO oraz STARĄ BIŻUTERIĘ. Płacę najwyższe ceny. Zakład jubilersko - zegarmistrzowski Jakób Grosberg, Piotrków, Sieradzka Nr. 4.

NAUCZĘ każdego pisać na maszynie w ciągu miesiąca najnowszym systemem, gwarancja! Piotrków, ul. Legionów 2 od godz. 18 do 20.

DZIECKO niechrzczone (chłopiec) — ODDAM NA WŁASNOŚĆ.

Wiadomość w administracji „Głosu Tr.” ul. Legionów 2. 337

DOM MUROWANY skanalizowany ze sklepami w najlepszym punkcie miasta z powodu spraw rocznych tania do sprzedania. Wiadomość u zegarmistrza Jakóba Grosberga, Sieradzka L. 4

Komunikat

Stosownie do zarządzenia Komendy Naczelnej Związku Legionistów Polskich (Rozkaz 2/37 pkt. 1, z dnia 13 lutego 37 r.) oraz w myśl § 73 pkt. 1, 2, 4 Statutu i Uchwały Zarządu Oddziału z dnia 24 lutego 1937 r., Zarząd Oddziału zwołuje zwyczajne Walne Zebranie członków Związku Oddziału w Piotrkowie na dzień 7 marca 1937 r. (niedziela) w I-szym terminie o godz. 11-ej, w II-gim terminie o godz. 11 min. 30.

Zebranie odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 52 I p.

Zarząd prosi o punktualne przybycie. Porządek dzienny i seprawozdanie Komisji Rewizyjnej są wywieszane w lokalu Związku.

ZARZĄD ODDZIAŁU ZWIĄZKU LEGIONISTÓW POLSKICH w Piotrkowie Tryb.

CHCESZ WIEDZIEĆ CO CIĘ CZEKA? — ZAJDZ DO ZNANEJ CHIROMANTKI „MARMONY”, ul. Piłsudskiego 81.

Stan bezrobocia w Piotrkowie, Radomsku i Tomaszowie

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Łodzi podaje liczbę osób, poszukujących pracy, zarejestrowanych do dnia 20 lutego w Piotrkowie i powiecie w sumie 3,634 osób; w Radomsku i powiecie — 1,920 osób; w Tomaszowie i powiecie brzezińskim — 6,486 osób.

Wkrótce w kinie „AS”
Polska komedia

Piętro wyżej



super 695
Na dogodne raty w firmie

POLECA

Firma „IR. LUFT”

ul. Słowackiego 1. tel. 14.95.

PROSZKI
MIGRENO-NEVOSIN

Kogutek

ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.

ŁADUJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZA PARIĘ 1. KOGUTKIEM

WARTOŚĆ JAKIE PROSZKI WAM DARA
GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NEVOSIN” Z KOGUTKIEM

SA TYLKO JEDNE
ZAMIEJZCZAJĄC KOGUTKIEM

PROSZKI „MIGRENO-NEVOSIN” SA TEŻ W TABLETKACH

Redaktor odp. i wydawca: Piotr Sliwiński.

CHRONĆCIE ZDROWIE

“OLLA”
GUM...?

Z NAJLEPSZYCH NAJLEP

Leczenie żyłskórn
Choroby skórne i wenery
Dr. med. FAJMA

przyjmuje od 12—2 i od 5—7
Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II

MIÓD czysto pszczelny bez domieszki
gwarantowany PIERWSZEJ JAKOŚCI
LIPCOWY DESEROWY 3 kg. 5
8.50, 10 kg. 16.50, 20 kg. 31 zł.
43.00 wraz z naczyniem i opłatą
wysyła

Małopolski Ekspozyt

W ZBARAŹU

skr. p. Nr. 5.

Miód pszcze

czysty lipcowy bez domieszki
rancją 3 klg. 6.20 zł., 5 klg. 9 zł.
17 zł., 20 klg 33 zł., wraz z naczyniem
i opłatą pocztową wysyła za pośrednictwem
właściciel największej pasieki w Małopolsce
EUGENIUSZ BILIŃSKI
W ZBARAŹU

STOŁOWE POKO

nowoczesny (orzech)

i SYPIALNIE

jeanowe kwadratowe polerowane
brzozy, oraz różne meble pojedyncze
sprzedania wchrześcijańskim zakładem
larskim w Piotrkowie ul. Zamkowa

KTO PRAGNIE POZBYĆ

REUMATYZMU i PODAGRY

Szarpiące, kłujące bóle w stawach i
kacn, wykręty i enie rąk i nóg, orgawice
cie i kurcze w różnych częściach o
mu, a nawet osłabienie wzroku — oto
waz je skutki cierpienia reumatycznego
dagry, które należy usunąć, inaczej
ba czwini coraz więcej postępy.

POLECAMY uzdrawiającą, rozpuszczającą
szczywaną pobudzającą przemianę
KURACJĘ DOMOWĄ. Kuracja ta
na stosowaniu kunsztownie zdobytego
ka z naturalnego źródła leczniczego
dobroliwa matka-natura stworzyła dla
pięć ludzkości.

Napiszcie do mnie natychmiast, a
trzymacie zupełnie darmo i franco
pouczającą broszurkę

PANNONIA — APOTHEKA

Budapest 72, Postfach 83. Abt.

SPRZEDAM nową maszynę do
i nauczę najnowszym systemem p
niej za 300 złotych.

Piotrków, ul. Legionów 2.

ANTYK biblioteka mahoniowa
re“ do sprzedania wiadomość skle
zja“ Sienkiewicza 15.

PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYTW
NAJTANIEJ!

Parasole walizy i t.p. kupuj w
wytwórni. Piotrków, ul. Sieradzka
podwórzu

Pokrywamy i reperujemy paraso
lizy, teki, neserki, saktewki, p
t.p.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy (jednost
wy) — 40 gr. Pierwsza strona i
ryczne o 50 proc. drożej.

Drobne 10 groszy za wyraz. Po
jącym pracy: 50 proc. taniej.

Druk: „A. Pański, Spadk.” Pio